

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Sadowskiego na 48. posiedzeniu Senatu w dniu 4 lutego 2010 r.

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska oraz do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Szanowny Panie Premierze! Szanowna Pani Minister!

Pragnę zwrócić państwa uwagę na sytuację, w jakiej znalazła się filia uniwersytetu białostockiego w Wilnie. Jednostka ta jest pierwszą filią uczelni zagranicznej na Litwie oraz pierwszym wydziałem zamiejscowym poza granicami Polski. Inicjatywa powołania filii uniwersytetu białostockiego w Wilnie powstała przede wszystkim z myślą o Polakach na Litwie. Uruchomienie filii nie było łatwe. Strona litewska stawiała ogromne wymagania, dotyczące przede wszystkim bazy materialnej. Załatwianie formalności trwało pięć lat, dokładnie do 8 sierpnia 2007 r.

Polacy na Litwie to największa mniejszość, jednocześnie są oni słabo wykształceni i zajmują pod tym względem przedostatnie miejsce, za nami są tylko Romowie. Pozwolę sobie przytoczyć wskaźniki wyższego wykształcenia. Na tysiąc Polaków wyższe wykształcenie ma obecnie sześćdziesięciu trzech, dla Litwinów wskaźnik ten wynosi sto dwadzieścia sześć.

Problemy wileńskiej filii uniwersytetu białostockiego zaczęły się wraz z początkiem jej funkcjonowania. Obecny przewodniczący komisji oświaty litewskiego sejmku powiedział, że studia w języku polskim to zagrożenie. W kontekście obecnej polityki rządu litewskiego wobec Polaków, szczególnie wobec polskiej młodzieży, słowa te mają mocną wymowę. Polscy studenci nie mogą korzystać z preferencyjnych kredytów studenckich na naukę i pokrycie kosztów utrzymania podczas studiów. Banki oraz inne instytucje finansowe na Litwie, także Państwowy Fundusz Nauki i Studiów, nie mogą przyznać ulgowych kredytów finansowych naszym studentom, gdyż na liście uczelni wyższych, przedstawionej przez Ministerstwo Oświaty i Nauki Litwy instytucjom finansowym, nie znalazła się filia uniwersytetu białostockiego w Wilnie. Zabrania tego art. 69 nowej litewskiej ustawy o szkolnictwie wyższym.

Polska uczelnia nie ma też dostępu do ogólnokrajowej rekrutacji internetowej. Prośba w tej sprawie została wystosowana 12 listopada 2008 r. do Stowarzyszenia Uczelni Wyższych na Litwie „Lama”. Odpowiedź z 29 stycznia 2009 r. była negatywna, pismo nie było opatrzone numerem, nie było też uzasadnienia odmowy. Wileńska filia uniwersytetu białostockiego ma wszystkie zezwolenia władz litewskich na prowadzenie studiów na Litwie i dlatego niezrozumiała jest odmowna odpowiedź tej instytucji w kwestii włączenia jej do krajowej internetowej rekrutacji, która pozwoliłaby naszej uczelni wziąć udział w rekrutacji na równych warunkach z innymi uczelniami na Litwie.

12 maja 2009 r. na Litwie weszła w życie nowa ustawa o studiach i nauce, na mocy której wprowadzono tak zwany koszyk studenta, przysługujący tylko litewskim uczelniom. Wykluczenie filii uczelni zagranicznych z listy uczelni ubiegających się o „koszyk studenta” narusza zasadę równych szans dla uczelni wyższych na litewskim rynku edukacyjnym. Prośby o włączenie filii uniwersytetu białostockiego w Wilnie do listy uczelni mogących otrzymać „koszyk studenta” nie odniosły skutku. Warto w tym miejscu wspomnieć, że nawet uczelnie niepaństwowe na Litwie mają prawo do pobrania „koszyka studenta” na takiej samej podstawie, na jakiej czynią to uczelnie państwowe.

Szanowny Panie Premierze! Szanowna Pani Minister!

W dniu 27 stycznia 2010 r. wspólnie z senatorem Markiem Konopką spotkaliśmy się z dziekanem Wydziału Ekonomiczno-Informatycznego, profesorem uczelnianym doktorem habilitowanym Jarosławem Wołkonowskim właśnie w siedzibie filii w Wilnie. W trakcie rozmowy pan dziekan wskazał na trudności finansowe, jakie przeżywa uczelnia. Obecnie brakuje uczelni około 3 milionów zł, brakuje pieniędzy między innymi na zwrot delegacji dla siedemdziesięciu pracowników dojeżdżających z Białegostoku. Filia planuje utworzenie dwóch nowych kierunków: europeistyki i stosunków międzynarodowych. Już trzykrotnie podnoszono studentom czesne, do 1 tysiąca 500 litów. Według relacji pana dziekana uczelni grozi znaczne ograniczenie funkcjonowania, a nawet zamknięcie.

Nie można do tego dopuścić. Przecież temat utworzenia jednej z ości polskości na Litwie zajmował trzech marszałków Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, a ostatecznie premier Jarosław Kaczyński dopomógł w znalezieniu funduszy i rozpoczęciu procedur organizacyjnych. Kontynuowanie działalności polskiego uniwersytetu w Wilnie rząd polski powinien traktować jako priorytet, a także misję mającą na celu podniesienie prestiżu państwa polskiego. Jest to również nasz wspólny obowiązek wobec dwustu trzydziestu pięciu tysięcy Polaków mieszkających na Litwie.

Dlatego zwracam się do pana premiera oraz do pani minister o pomoc w dofinansowaniu kształcenia polskiej mniejszości przez Uniwersytet w Białymstoku z filią w Wilnie.

Z szacunkiem
Sławomir Sadowski